

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2012r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Czerwiński

Protokolant: Agnieszka Skory, Beata Wachowicz

z udziałem Prokuratora Agnieszki Telega Matejczuk, Kamila Kitlińskiego, Lilly Jaremko, Grzegorza Kiec

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 maja 2011 r., 10 sierpnia 2011 r., 21 listopada 2011 r. i 20 stycznia 2012 r. sprawy

W. P., syna W. i H., ur. (...) w D.,

oskarżonego o to, że w dniu 11 sierpnia 2006 r. na terenie budowy przy ul. (...) będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, iż nie sprawował nadzoru nad zatrudnionymi osobami, nie wyegzekwował, aby pracujący na wysokości pracownicy stosowali szelki bezpieczeństwa z linkami umocowanymi do stałych elementów konstrukcji, zezwolił na wykonywanie robót na dachu w niekorzystnych warunkach atmosferycznych przez co pracownik firmy (...) w wyniku upadku poniósł śmierć

tj. o czyn z art. 220 § 1 kk w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

orzeka:

- 1) oskarżonego **W. P.** uniewinnia od popełnienia zarzuconego mu czynu;
- 2) na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 167/11

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 sierpnia 2006 r. prowadzone były przez firmę (...) prace budowlane przy ul. (...) w W.. Prace te polegały na wymianie pokrycia papowego na budynku jednopiętrowym. Kierownikiem przedmiotowej budowy został ustanowiony J. P.. Na budowie zatrudnieni byli również pracownicy fizyczni P. B., M. B. i P. C.. W tym dniu rano odbyła się odprawa z pracownikami, w której uczestniczyli właściciel firmy (...) oraz kierownik budowy J. P., na której omawiany był zakres prac, które miały być wykonywane na budowie. Następnie W. P. odjechał z terenu budowy. Z rana pracownicy otrzymali również środki ochrony indywidualnej w postaci kasków oraz szelek i linek zabezpieczających przed upadkiem z wysokości, gdyż miały być prowadzone prace na wysokości polegające na zerwaniu starego pokrycia papowego. Polecenie co mają robić otrzymali od kierownika budowy J. P., który po pewnym czasie opuścił teren budowy. Na terenie budowy pozostało dwóch pracowników P. B. i P. C., którzy w godz. od 7 do 12 zrywali stare pokrycie papy. Około godziny 12.30 P. C. pojechał samochodem dostawczym po papę. Po przywiezieniu papy wciągane były na dach rolki papy. Przy wciąganiu papy pracowali P. C., który był na dole oraz P. B., który był na dachu jednopiętrowego budynku. Około godziny 14.30 gdy P. B. odbierał rolkę papy na górze, ramię wyciągnika, który był wykorzystywany do wciągania papy poluzowało się i uderzyło w P. B., który nadto pośliznął się i spadł na dół. Spadając uderzył w

wystającą latarnię, a następnie uderzył głową o ziemię wylaną betonem. P. B. nie miał wówczas zapiętych szelek zabezpieczających. Następnie została zawiadomiona Policja, kierownik budowy J. P. oraz została wezwana karetka pogotowia. Pomimo podjętej próby reanimacji P. B. zmarł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: J. P. (k. 13v, 62v-63, 295-296, 408-411), P. C. (k. 16v-17v, 297, 404-405) i K. S. (1) (k. 326-327, 429-431), wyjaśnień oskarżonego (k. 240, 243-244, 293-295, 400-403), oraz dowodów nieosobowych: protokół oględzin miejsca wypadku (k. 2 – 4), protokół zatrzymania rzeczy k.7-9, protokół oględzin miejsca k. 20 – 22, dziennik budowy k. 30, protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 34, dokumentacja pogładowa k. 36 – 47, 48 – 61, dokumentacja dotycząca firmy oskarżonego k. 64 – 72, protokół oględzin rzeczy w postaci dziennika budowy k. 73- 74, protokół oględzin zwłok k. 82 – 86, dokumentacja, protokół PIP k. 92 – 221, częściowo opinia biegłego z zakresu prawa pracy k. 223 – 230, umowa k. 288 – 291 dokumentacja stwierdzająca przygotowanie zawodowe k 413 – 414.

W. P. został oskarżony o to, że w dniu 11 sierpnia 2006 r. na terenie budowy przy ul. (...) będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, iż nie sprawował nadzoru nad zatrudnionymi osobami, nie wyegzekwował, aby pracujący na wysokości pracownicy stosowali szelki bezpieczeństwa z linkami umocowanymi do stałych elementów konstrukcji, zezwolił na wykonywanie robót na dachu w niekorzystnych warunkach atmosferycznych przez co pracownik firmy (...) w wyniku upadku poniósł śmierć, tj. o czyn z art. 220 § 1 kk w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W. P. przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył następujące wyjaśnienia. W dniu 11 sierpnia 2006 r. był na budowie przy ul. (...), sprawdził czy pracownicy posiadają szelki bezpieczeństwa i linki asekuracyjne, wydał polecenie aby przy wciąganiu papy takowe zastosowali, zabraniał też wykonywania robót w związku ze zbliżającym się możliwym deszczem. Wydał polecenie, aby w razie deszczu zając się dostawą papy. Całe zdarzenie uważa za nieszczęśliwy wypadek (k. 240). Nadto wyjaśnił, iż po wypadku stwierdził osobiście, oglądając miejsce zdarzenia zarówno na dole jak i na dachu, że szelki i liny znajdowały się na dachu przykryte papą (k. 243-244).

Na rozprawie w dniu 1 marca 2010 r. oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że prowadzi działalność od 1992 r., w ramach tej działalności zajmuje się organizacją pracy w firmie, załatwianiem kontraktów i szkoleniami pracowników zatrudnionych na budowach, szkoleniami BHP i instruktażowymi, do których posiada uprawnienia. Pracownicy zawsze przed dopuszczeniem do pracy są najpierw kierowani na badania okresowe dopuszczające do pracy na wysokości lub nie jeśli są przeciwwskazania. Pracownicy zajmują się głównie remontami dachów, przeprowadza instruktaże gdzie zaznajamia pracowników ze specyfiką pracy, z zasadami przestrzegania przepisów BHP i przeciwpożarowych, zaznajamia pracowników z możliwymi występującymi zagrożeniami, tj. możliwość upadku z wysokości. Po takim instruktażu pracownicy są dopuszczani do pracy na budowie. Wszyscy pracownicy wyposażeni są w środki ochrony indywidualnej pracy na wysokości, tzn. szelki bezpieczeństwa, liny asekuracyjne i kaski. W firmie prowadzi też zeszyt przydziału odzieży i środków ochronnych. Pracownicy otrzymujący odzież i środki ochrony osobiście kwitują w tym rejestrze otrzymanie takiego środka. Środki typu szelki i kas są podpisane imiennie niezmywalnym flamastrem. Również po przeprowadzeniu instruktażu pracownicy w rejestrze instruktaży potwierdzają przeprowadzenie takiego instruktażu, jak również to, że zostali wyposażeni w środki ochrony indywidualnej przed upadkiem z wysokości i zobowiązują się do ich stosowania. W tym przypadku wszystkie te warunki zostały spełnione, w tym również odnośnie zmarłego tragicznie P. B.. Oskarżony wyjaśnił również, iż na budowie, na której doszło do nieszczęśliwego wypadku ustanowił kierownika budowy, który bezpośrednio nadzorował prace na tym obiekcie jak również sprawy dotyczące organizacji pracy związane z bezpieczeństwem i higieną pracy (k. 293-295).

Na rozprawie w dniu 26 maja 2011 r. oskarżony wyjaśnił, iż w przypadku tej budowy przy ul. (...) wymogiem inwestora było ustanowienie kierownika budowy. Tak też zostało zrobione, został powołany kierownik budowy w osobie jego brata J. P., co zostało potwierdzone w momencie przejęcia budowy w dzienniku budowy. J. P. nadzorował tą budowę zgodnie z umową między nimi, w całym jej zakresie. Podejmował wszelkie decyzje związane z organizacją budowy

zarówno w kwestii technicznej jak również spraw związanych z bezpieczeństwem. Na budowie był codziennie, zawsze rano na odprawie rozmawiał z pracownikami, mówił co mają robić i jak mają robić. Tego dnia, kiedy wydarzył się wypadek, miała przyjść zmiana pogody, burze. Tego dnia również on przyjechał na budowę rano i był świadkiem prowadzonej odprawy z pracownikami, gdzie było powiedziane, że mają przerwać roboty ze względu na złą pogodę, zabezpieczyć to co jest zrobione, żeby nie nastąpiło jakieś zalanie i zająć się transportem papy z magazynu. Był też świadkiem instruowania pracowników, że w przypadku, gdy poprawi się pogoda mają się zająć wciąganiem przywiezionej papy na dach, pamiętając o stosowaniu szelek i kasków. Po tej odprawie odjechał, a kierownik został z pracownikami. Potem dowiedział się od kierownika, że wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oskarżony wyjaśnił nadto, iż J. P. był zatrudniony na podstawie ustnej umowy. Umowa ustana przewidywała, że będzie odpowiadał on za plac budowy zgodnie z prawem budowlanym. Jego jako właściciela firmy interesują dwie rzeczy, terminy i efekt finansowy i w takim zakresie dogląda budowy. Obowiązkiem kierownika budowy jest dopilnowanie, żeby pracownicy wzięli ze sobą szelki, linki zabezpieczające i kaski. J. P. miał to w swoim zakresie obowiązków (k. 400-403).

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego W. P. zasługują na obdarzenie walorem wiarygodności. Powyższa konkluzja stanowi konsekwencję wniosków wywiedzionych z analizy całokształtu zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego. Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego Sąd miał na względzie kilka zasadniczych kwestii. Po pierwsze należy stwierdzić, że oskarżony składał konsekwentne i logiczne wyjaśnienia, w których nie przyznawał się do winy. Nadto wyjaśnienia oskarżonego, w szczególności w zakresie okoliczności kto był osobą odpowiedzialną za nadzór nad pracownikami w dniu wypadku, korespondują z zeznaniami świadków J. P., P. C. i K. S. (1) oraz zebranymi w sprawie dowodami nieosobowymi omówionymi w dalszej części uzasadnienia.

Z materiału dowodowego wynika bezspornie, iż oskarżony był właścicielem firmy pod nazwą (...) W. P., w okresie kiedy doszło do wypadku ze skutkiem śmiertelnym na budowie prowadzonej przez jego firmę przy ul. (...) w W..

Bezspornym jest również fakt, że pracownik firmy oskarżonego P. B. w wyniku upadku z dachu w trakcie wykonywanych robót w postaci wciągania papy poniósł śmierć. Okoliczność ta została potwierdzona wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadków P. C. i J. P., a także protokołem sądowo-lekarskich oględzin zwłok.

Kluczową kwestią w niniejszej sprawie jest natomiast ustalenie czy pomiędzy wypadkiem, w wyniku którego poniósł śmierć P. B., a działaniem (zaniechaniem) oskarżonego, czyli pracodawcy w przedmiotowym dniu istnieje związek przyczynowy i czy można oskarżonemu w tym zakresie przypisać winę. Nie ulega wątpliwości, iż pracodawca zgodnie z przepisami kodeksu pracy ma obowiązek prawidłowego zorganizowania warunków pracy dla swoich pracowników w sposób uwzględniający zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Należy jednak zdecydowanie podkreślić, iż z samego faktu pozostawania pracodawcą nie można wywieść odpowiedzialności karnej oskarżonego, gdyż ta musi się opierać za zasadzie winy i związku przyczynowego pomiędzy konkretnym zachowaniem (zaniechaniem) pracodawcy a skutkiem jaki zaistniał w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż takiej odpowiedzialności opartej na zasadzie winy i adekwatnego związku przyczynowego nie można przypisać oskarżonemu W. P..

Obowiązki pracodawcy względem pracowników wymienione są w art. 207 kp. W szczególności pracodawca jest obowiązany zorganizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonywanie tych poleceń.

Analizując zgromadzony materiał dowodowy należy stwierdzić, iż oskarżony W. P., jako pracodawca wywiązał się wobec swoich pracowników, w tym zmarłego P. B., z obowiązku przeprowadzenia odpowiednich szkoleń BHP, jak również przydzielił swoim pracownikom środki ochrony indywidualnej do pracy na wysokości, tzn. szelki bezpieczeństwa, liny asekuracyjne i kaski. Pracownicy zaś zobowiązali się używać wskazanych środków bezpieczeństwa w sposób zgodny z zasadami BHP. Pracownicy, w tym również P. B., przeszli również odpowiednie badania lekarskie dopuszczające do pracy na wysokościach. Powyższe okoliczności potwierdzone są zeznaniami

świadców J. P. i P. C., wyjaśnieniami oskarżonego oraz dowodami nieosobowymi (dokumentacja dotycząca firmy oskarżonego k. 64 – 72).

W niniejszej sprawie kluczowym dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego na płaszczyźnie zarzucanego mu przestępstwa jest natomiast ustalenie osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i higienę pracy w dniu 11 sierpnia 2006 r. na odcinku robót, gdzie doszło do wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć P. B..

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż pracodawca nie jest zobowiązany do permanentnego osobistego nadzoru nad pracownikami w zakresie wykonywanej przez nich pracy. W tym zakresie może bowiem ustanowić osobę kierującą pracownikami, która będzie odpowiedzialna za nadzór nad pracownikami w zakresie przestrzegania przez nich przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

W niniejszym stanie faktycznym oskarżony W. P. ustanowił na przedmiotowej budowie kierownika budowy w osobie J. P.. W ocenie Sądu świadczą o tym zarówno dowody postaci dokumentów jak również dowody osobowe. Po pierwsze w umowie z dnia 16.06.2006 r. zawartej pomiędzy zamawiającym (...) a wykonawcą robót, czyli firmą oskarżonego znajduje się w § 3 pkt 3 zapis o ustanowieniu kierownika budowy w osobie J. P. (k. 288-291). Kolejnym dokumentem potwierdzającym ustanowienie kierownika budowy na przedmiotowej budowie jest dziennik budowy, w którym znajduje się wpis o podjęciu przez J. P. obowiązków kierownika budowy, jak również wpis J. P. o rozpoczęciu prac dekarских na obiekcie oraz zorganizowaniu placu budowy i przystąpienia do wymiany papy w korytach (k. 30). Wreszcie fakt ustanowienia przez oskarżonego kierownika budowy w niniejszym stanie faktycznym potwierdzają zeznania świadków J. P. (k. 13v, 62v-63, 295-296, 408-411), P. C. (k. 16v-17v, 297, 404-405) i K. S. (1) (k. 326-327, 429-431), które korespondują w tym zakresie zarówno z wyjaśnieniami oskarżonego, jak również z wskazanymi powyżej dowodami w postaci dokumentów.

Oczywiste jest, że sam fakt ustanowienia kierownika budowy, w sytuacji gdy wiązałoby się to jedynie z faktem figurowania przez J. P. w przywołanej wyżej dokumentacji, nie zaś z faktycznym wykonywaniem przez niego swoich obowiązków, nie zwalniałoby z odpowiedzialności za bezpośredni nadzór nad pracownikami pracodawcy W. P.. Kluczowym w niniejszej sprawie jest tym samym ustalenie czy oskarżony mógł ustanowić kierownika w drodze ustnej umowy a nadto jaki wobec braku pisemnej umowy był zakres obowiązków kierownika budowy J. P., w szczególności czy to na nim spoczywał obowiązek nadzoru nad pracownikami w zakresie przestrzegania przez nich przepisów bezpieczeństwa i higieny w pracy w dniu, w którym doszło do śmiertelnego w skutkach wypadku.

W ocenie Sądu brak pisemnej umowy pomiędzy pracodawcą a J. P., nie może przesądzać o tym, iż ustanowienie kierownika budowy na przedmiotowej budowie było bezskuteczne, jak również nie świadczy o tym, że nie można ustalić zakresu obowiązków tak ustanowionego kierownika budowy.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego odpowiedzialność za bezpieczeństwo i higienę pracy wynikać może nie tylko z konkretnego przepisu prawa, zakresu czynności, instrukcji czy regulaminów, ale nawet z istoty wykonywanych czynności (zob. wyrok SN z 19.04.1999 r., II KKN 102/97, LEX nr 560734).

W świetle przywołanego orzeczenia należy uznać, iż brak pisemnej umowy pomiędzy oskarżonym a kierownikiem budowy w niniejszym stanie faktycznym, nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że taki kierownik budowy został przez oskarżonego ustanowiony. W tym zakresie istotne są zeznania świadka K. S. (2), inspektora pracy, który w niniejszej sprawie badał przyczyny wypadku. Świadek zeznał bowiem, iż wiedział, iż pomiędzy właścicielem firmy a kierownikiem budowy zawarta była jedynie umowa ustna. Świadek dodał również, że nie budziło jego wątpliwości, iż kierownikiem budowy był J. P. (k. 326, 430).

W ocenie Sądu również brak pisemnego zakresu obowiązków kierownika budowy w niniejszym stanie faktycznym nie skutkuje tym, że nie można ustalić jakie obowiązki spoczywały na kierowniku budowy. Należy zauważyć bowiem, iż zakres obowiązków kierownika budowy ma swoje umocowanie ustawowe. W myśl art. 22 ustawy z dnia 7 lipca 1994

r. Prawo budowlane na kierowniku budowy spoczywają w szczególności następujące obowiązki: w pkt 3 obowiązek zorganizowania budowy i kierowania nią w sposób zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, zaś w pkt 4 obliuguje go do wstrzymania robót budowlanych w przypadku stwierdzenia możliwości powstania zagrożeni.

Na mocy zaś § 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. z dnia 19 marca 2003 r.) bezpośredni nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy na stanowiskach pracy sprawują odpowiednio kierownik robót oraz mistrz budowlany, stosownie do zakresu obowiązków.

Zgodnie z art. 17 pkt 4 prawa budowlanego kierownik budowy i kierownik robót są alternatywnymi uczestnikami procesu budowy. Należy uznać tym samym, że w sytuacji gdy kierownik robót i mistrz budowlany nie zostali zatrudnieni, to obowiązki w zakresie organizacji pracy i stałego nadzoru w celu zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy wraz z powinnością egzekwowania przestrzegania przez pracowników wymaganych w tym zakresie zasad spoczywają na kierowniku budowy jako osobie kierującej pracami (art. 212 kp).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy świadczy o tym, iż w dniu w którym doszło do śmiertelnego wypadku na przedmiotowej budowie obowiązki kierownika budowy również w zakresie stałego nadzoru w celu zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, pełnił J. P..

Na wstępie należy podnieść, iż J. P. posiadał wówczas stosowne uprawnienia do pełnienia funkcji zarówno kierownika budowy, jak również kierownika robót (stwierdzenie uprawnień k. 113). Należy również zauważyć, iż J. P. posiadał stosowne przeszkolenie w zakresie przepisów BHP dla pracodawców i innych osób kierujących pracownikami (k. 136). Z powyższego wynika, iż J. P. posiadał odpowiednie kwalifikacje zarówno do pełnienia funkcji kierownika budowy i robót, jak również do kierowania pracownikami w zakresie przestrzegania przepisów BHP.

W ocenie Sądu również dowody z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego świadczą o tym, iż to kierownik budowy J. P. w dniu 11 sierpnia 2006 r. osobiście nadzorował prace na przedmiotowej budowie, osobiście wydawał polecenia w zakresie wykonywanych robót, jak również osobiście nadzorował, żeby prace te były wykonywane zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Oskarżony wyjaśnił, iż J. P. nadzorował tą budowę zgodnie z umową między nimi, w całym jej zakresie. Podejmował wszelkie decyzje związane z organizacją budowy zarówno w kwestii technicznej jak również spraw związanych z bezpieczeństwem. Na budowie był codziennie, zawsze rano na odprawie rozmawiał z pracownikami, mówił co mają robić i jak mają robić. Tego dnia, kiedy wydarzył się wypadek, był świadkiem prowadzonej odprawy z pracownikami, gdzie było powiedziane, że mają przerwać roboty ze względu na złą pogodę, zabezpieczyć to co jest zrobione, żeby nie nastąpiło jakieś zalanie i zająć się transportem papy z magazynu. Był też świadkiem instruowania pracowników przez kierownika, że w przypadku, gdy poprawi się pogoda mają się zająć wciąganiem przywiezionej papy na dach, pamiętając o stosowaniu szelek i kasków (k. 400-403).

W powyższym zakresie wyjaśnienia oskarżonego korespondują z zeznaniami świadka J. P., które Sąd obdarzył wiarygodnością. J. P. na rozprawie zeznał bowiem, że w dniu wypadku był na budowie na porannej odprawie, na której rozdzielił zadania. Świadek zeznał również, wydał polecenie pracownikom, co ma być w tym dniu robione, zostało sprawdzone czy wszyscy pracownicy mają zabezpieczenia osobiste, jak również wydał polecenie, żeby pracownicy używali w tym dniu środków zabezpieczających (k. 408-409). W ocenie Sądu zeznania świadka J. P. w powyższym zakresie zasługują na obdarzenie wiarygodnością, gdyż są logiczne, spójne i korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z dowodami w postaci dziennika budowy, umowy z dnia 16.06.2006 r. zawartej pomiędzy zamawiającym (...) a wykonawcą robót, zaświadczeniami potwierdzającymi kwalifikacje zawodowe J. P. oraz zeznaniami świadków P. C. i K. S. (1). Należy również zauważyć, iż świadek J. P. konsekwentnie od pierwszych zeznań w postępowaniu przygotowawczym podawał, że pełnił na tej budowie funkcję kierownika budowy (k. 13v). Świadek zeznał wprawdzie w postępowaniu przygotowawczym, iż na tej budowie pojawiał się jedynie w ramach nadzorowania robót. W ocenie Sądu nie ma podstaw by z tego tylko fragmentu zeznań świadka wysnuć tezę, iż J. P. nadzorował budowę jedynie w zakresie technicznym, nie zaś w zakresie nadzoru nad

pracownikami i przestrzeganiem przez nich przepisów BHP. Otóż na rozprawie świadek zeznał, iż zdarza się, że na budowie czasami pewne czynności wykonuje samodzielnie. Natomiast na tej budowie był tylko kierownikiem budowy, w takim sensie, że sam czynności fizycznych nie wykonywał, nadzorował zaś pracowników (k. 410).

Okoliczność, iż J. P. faktycznie wykonywał obowiązki kierownika budowy na przedmiotowej budowie, wynika również z zeznań świadka P. C.. Świadek zeznał na rozprawie, iż kierownikiem budowy był J. P.. Kierownik budowy był codziennie na budowie, kierownik budowy zlecał czynności, mówił co mają w planach i to on pilnował bezpieczeństwa. Dodał również, iż na budowie to kierownik ich pilnował (k. 404-405). Odnośnie powyższych okoliczności Sąd obdarzył wiarą zeznania świadka P. C., albowiem są one logiczne, konsekwentne i korespondują zarówno z wyjaśnieniami oskarżonego jak również zeznaniami świadków J. P. i K. S. (1). Sąd zauważył wprawdzie w zeznaniach świadka złożonych na rozprawie i w postępowaniu przygotowawczym pewne rozbieżności, ale w ocenie Sądu w szczególności odnośnie zeznań złożonych na rozprawie wynikają one z faktu znacznego upływu czasu od chwili zdarzenia. W ocenie Sądu zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym są bez wątpienia najbardziej spontaniczne ponieważ zostały złożone zaraz po zdarzeniu (k. 16v-17). Z zeznań tych wynika w szczególności istotna okoliczność dotycząca tego kogo w pierwszej kolejności świadek zawiadomił o zaistniałym wypadku. Otóż P. C. przedzwonił do kierownika budowy J. P.. W ocenie Sądu reakcja P. C. była wówczas bez wątpienia reakcją spontaniczną, i świadczy o tym, że to właśnie kierownik budowy J. P. sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami. Gdyby bowiem było inaczej i J. P. nie wykonywałby faktycznie obowiązków w zakresie nadzoru nad pracownikami i przestrzeganiem przez nich przepisów BHP, to P. C. zadzwoniłby najpierw do swojego pracodawcy, a nie do kierownika budowy.

Wreszcie zeznania świadków J. P. i P. C. w zakresie ustalenia osoby odpowiedzialnej za kierowanie pracami na przedmiotowej budowie w dniu wypadku korespondują z zeznaniami świadka K. S. (1). Świadek zeznał, iż sporządził w tej sprawie protokół pokontrolny dotyczący przyczyn śmiertelnego wypadku zaistniałego na przedmiotowej budowie. Świadek zeznał, iż ustalił, że osobą kierującą wówczas pracami był kierownik budowy. Świadek podał również, iż wszczął wówczas postępowanie wykroczeniowe i nałożył mandaty karne zarówno na pracodawcę jak również kierownika budowy. Nadto świadek zeznał, iż pracodawca może zlecić bezpośredni nadzór na budowie przykładowo kierownikowi budowy, temu służy ta funkcja określona w przepisach prawa pracy jako osoba kierująca pracownikami (k. 429-430). Sąd obdarzył wiarą zeznania świadka ponieważ są one logiczne, spójne, jak również wynikają z faktu wykonywania przez świadka zwykłych zawodowych czynności.

W ocenie Sądu innym argumentem potwierdzającym okoliczność, iż faktyczne obowiązki kierownika budowy na przedmiotowym obiekcie pełnił J. P. jest również okoliczność, iż sam oskarżony posiadał uprawnienia do pełnienia funkcji kierownika budowy. Oskarżony W. P. niewątpliwie sam mógł się wpisać do dziennika budowy jako kierownika budowy i wypełniłby w ten sposób wymóg inwestora o ustanowieniu takiego kierownika budowy. Z wyjaśnień oskarżonego wynika jednak, iż sprawował on nadzór nad przedmiotową budową w zakresie efektu robót i ich terminowości i z uwagi na inne jeszcze budowy nie był w stanie nadzorować w sposób stały przedmiotowej budowy. W tym też celu został przez oskarżonego ustanowiony kierownik budowy w osobie J. P., na którym to spoczywał obowiązek nadzorowania przedmiotowych robót, w tym również w zakresie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność zgromadzonych w sprawie dowodów nieosobowych do tej pory nie omówionych oddzielnie, a także tych, które dla ustalenia stanu faktycznego stały się irrelevantne, nie były przedmiotem zarzutu stron, nie wzbudziły też wątpliwości Sądu. Z tych względów Sąd nie odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd natomiast jedynie w części obdarzył wiarą opinię biegłego z zakresu prawa pracy. Biegły stwierdził, iż osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy w dniu wypadku był pracodawca, który nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, iż nie sprawował nadzoru nad zatrudnionymi osobami, nie wyegzekwował, aby pracujący na wysokości pracownicy stosowali szelki bezpieczeństwa z linkami umocowanymi do stałych elementów konstrukcji, zezwolił na wykonywanie robót na dachu w niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Opinia biegłego stała się podstawą do postawienia oskarżonemu zarzutu w niniejszej sprawie.

Na wstępie należy stwierdzić, iż w zakresie ustalenia okoliczności faktycznych oraz przypisania winy oskarżonemu kompetentny do rozstrzygnięcia jest tylko sąd orzekający w sprawie, zaś opinia biegłego jest dowodem, który jak każdy inny dowód podlega ocenie Sądu przy czynieniu ustaleń w sprawie.

Oczywiste jest, iż pracodawca zgodnie z przepisami kodeksu pracy ma obowiązek prawidłowego zorganizowania warunków pracy dla swoich pracowników w sposób uwzględniający zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Należy jednak zdecydowanie podkreślić, iż z samego faktu pozostawania pracodawcą nie można wywieść odpowiedzialności karnej oskarżonego, gdyż ta musi się opierać za zasadzie winy i związku przyczynowego pomiędzy konkretnym zachowaniem (zaniechaniem) pracodawcy a skutkiem jaki zaistniał w niniejszej sprawie.

Biegły stwierdza we wnioskach opinii, iż osobą odpowiedzialną za nadzór nad pracownikami w dniu zdarzenia był oskarżony W. P., zaś J. P., który był wówczas kierownikiem budowy nie był pracownikiem firmy oskarżonego, a tym samym nie miał więc żadnego związku z zaistniałym wypadkiem.

Na podstawie dowodów zebranych w sprawie, omówionych powyżej, Sąd doszedł jednak do przekonania, że mimo braku pisemnej umowy o pracę osobą faktycznie kierującą pracami na przedmiotowej budowie był kierownik budowy J. P.. W takim też zakresie Sąd nie dał wiary opinii biegłego, gdyż pozostaje ona w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Należy jednak zauważyć, iż biegły w treści opinii odnosząc się do przepisów bezpieczeństwa i higieny wielokrotnie używa sformułowania pracodawca/osoba kierująca pracami, traktując te obydwie funkcje alternatywnie. Opiniując na rozprawie w dniu 20 stycznia 2012 r. biegły stwierdził, iż w razie ustanowienia kierownik robót na budowie to on bezpośrednio odpowiada za przepisy BHP w tym miejscu robót, czyli na terenie budowy i taka osoba byłaby zgodnie z przepisami kodeksu pracy osobą kierującą pracami. W ocenie Sądu w tym zakresie opinia biegłego koresponduje z ustaleniami faktycznymi w niniejszej sprawie. Biorąc pod uwagę przepisy prawa budowlanego, które w art. 17 pkt 4 czynią kierownika budowy i kierownika robót alternatywnymi uczestnikami procesu budowy oraz ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie uznać należy, iż to kierownik budowy J. P. był osobą odpowiedzialną za przestrzeganie przepisów BHP na terenie budowy jako osoba kierująca pracami. Należy uznać tym samym, że obowiązki w zakresie organizacji pracy i stałego nadzoru w celu zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy wraz z powinnością egzekwowania przestrzegania przez pracowników wymaganych w tym zakresie zasad spoczywają na kierowniku budowy jako osobie kierującej pracami (art. 212 kp).

Należy stwierdzić, że przypisanie występkę z art. 220 § 1 kk dopuszczalne jest wyłącznie przy wykazaniu, że miało miejsce narażenie pracownika na niebezpieczeństwo bezpośrednie, tzn. takie, w którym niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi niezwłocznie, jak również, że sprawca naruszył zasady BHP przewidując możliwość narażenia na takie właśnie niebezpieczeństwo życia lub zdrowia pracownika, godząc się z tym. W razie zaś wystąpienia konkretnych skutków dla życia lub zdrowia pracownika, warunkiem przypisania odpowiedzialności karnej za skutek konkretnemu sprawcy jest wykazanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy jego działaniem lub zaniechaniem, a owym skonkretyzowanym skutkiem, jak również jego zawinienia.

W ocenie Sądu analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż odpowiedzialności opartej na zasadzie winy i adekwatnego związku przyczynowego nie można przypisać oskarżonemu W. P.. Należy bowiem podkreślić, iż pracodawca zapewnił pracownikom zarówno odpowiednie szkolenia w zakresie przepisów BHP, zadbał o to, że pracownicy posiadali odpowiednie środki ochrony indywidualnej, jak również ustanowił osobę kierującą pracami, która była odpowiedzialna również za nadzór nad przestrzeganiem przez pracowników przepisów BHP. Oczywiście jest, iż śmierć pracownika P. B. była tragicznym wydarzeniem. Niemniej sam nawet tak tragiczny skutek w postaci śmierci człowieka, nie jest wystarczający do przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzuconego mu czynu. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem (zaniechaniem) oskarżonego a powstałym skutkiem, a tym samym skutkuje koniecznością wydania wyroku uniewinniającego.

Zgodnie z treścią art. 626 § 1 kpk Sąd określa w orzeczeniu kończącym postępowanie kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu. W niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 632 pkt 2 kpk, zgodnie z którym w razie uniewinnienia oskarżonego w sprawach z oskarżenia publicznego koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.